Miesiąc propagandy „Głosu Wąbrzeskiego"

Cena pojedyńczego numeru 10 groszy

Dsisiejszy numer zawiera 6 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, zakłócie pracy, przerwanie komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadsełanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 144 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 6 grudnia 1934 r. | Rok XV

Cudze chwalicie...

NIE DOCENIAMY IMPONUJĄCYCH REZULTATÓW WŁASNEJ PRACY.

Ostatniemi czasy jesteśmy świadkami wypadków pierwszorzędnej wagi, nad któremi warto się głębiej zastanowić. Wypadki te zasługują tembardziej na podkreślenie, że następują one w tak szybkiem tempie, że społeczeństwo zdążyło się już z tą rekordową kolejnością następujących po sobie ważnych zdarzeń otrzaskać, przyzwyczaić się do nich, a nawet przejść poniekąd nad niemi do porządku dziennego.

A fakty te zasługują doprawdy na to, by czytelnik zamiast prześlizgnąć się obojętnym wzrokiem po notatce, zamieszczonej w dzienniku, a opiewającej zwycięstwo Polski w Challenge'u, czy zawodach balonowych, powstanie nowej polskiej ambasady w Berlinie, wybudowanie doskonałej szosy, czy ważnego gospodarczo połączenia kolejowego — by się nad temi, z różnorodnych dziedzin życia naszego wziętemi, przejawami tężyzny, woli i pracy narodu głębiej, poważniej zastanowił.

Obrazy naszego współczesnego życia utrwalone w przemówieniach byłych premjerów Prystora, Jędrzejewicza, Sławka, w których mówiło się stale o konieczności dociskania pasa i pod wpływem których zbroiliśmy się psychicznie i materjalnie przed doznaniami kryzysowemi są wybornem tłem, na którem tem wyraźniej, tem jaśniej odcina się i uwypukla cały szereg tak pozytywnych faktów, jak te, że jesienią roku bieżącego co parę tygodni, a niekiedy i co parę dni święcimy uroczystości otwarcia nowych dróg, mostów, linij kolejowych.

Zbudowano ostatnio na traktach: krakowskim, częstochowskim i na Pomorzu 245 km. wspaniałej autostrady, przy której zatrudnionych było około 800 tysięcy robotnikodniówek.

Otwarto trzy duże mosty na Wiśle: most im. Prezydenta Mościckiego w Puławach długości ści 460 metr., most w Toruniu długości 900 mtr. i most im. Marszłka Piłsudskiego w Modlinie długości 450 mtr.

Dalej otwarto cały szereg nowych, ważnych połączeń kolejowych: Porzecze — Druskieniki, Płock — Sierpc (dł. 35,5 km), Warszawa — Radom (dł. 102,8 km.) i Kraków — Miechów (dł. 51,5 km).

Otwarta w dniu 25 ubm. linja Warszawa — Radom, prowadząca przez nowozbudowany most na Pilicy, łącznie z linją Kraków — Miechów skraca odległość między Warszawą i Krakowem o około 46 km., a pomiędzy Warszawą i Radomiem o około 57 km.

Koszt budowy jednego kilometra nowych linij wynosi. na linji Warszawa — Radom 230 tysięcy złotych, dla linij zaś Kraków — Miechów jako przechodzącej po terenie falistym i dzięki temu wymagającej większych robót ziemnych i betonowych — 410.000 zł.

Budowa tych nowych linji kolejowych, prócz przyczyn natury gospodarczej, miała znaczenie społeczne.

Na samym odcinku Kraków-Miechów pracowało dziennie do 2.600 ludzi. Prócz miejscowych bezrobotnych zatrudniano przy budowie nowej linji stale 100-u „Junaków" z ośrodków pracy oraz około 800 ludzi, rekrutujących się z pośród bezrobotnych ludności Zagłębia.

Aby zrozumieć całą powagę tych faktów, aby odczuć całą ich doniosłość, musisz Czytelniku, poza szeregiem martwych, gazetowych liter ujrzeć małe, przystrojone zielenią stacyjki, gdzie pociąg nawet się nie zatrzymywał, a na których zgromadzona okoliczna ludność z okrytemi głowami i łzami wzruszenia w oczach patrzyła na ton pierwszy, przebiegający nowym szlakiem kolejowym pociąg. Dla nich kolej jest synonimem pracy — bo otrzymali ją przy budowie nowej linji, jest synonimem dobrobytu, bo umożliwiając eksport wpłynie na wzrost ich zamożności, jest wreszcie dowodem, że Polska myśli o nich, pamięta i przygarnia ich coraz bliżej do swego serca — Warszawy.

Za szeregiem martwych napozór liter kryją się barwne konne banderje Krakusów, karne szeregi Strzelca i straży ogniowej, uśmiech dziecięcych twarzy i ręce powiewające biało — amarantowemi chorągiewkami, kryją się chłopi którzy, hen, w szczerem polu ustawili się na wzgórzu tuż nad torem kolejowym, by choć w przelocie ujrzeć pociąg wiozący przez ich ziemię Prezydenta Rzeczypospolitej, premjera, ministrów...

Kiedy uprzytomnimy sobie to wszystko — wtedy dopiero pojąć będziemy w stanie, jak wielkie dzieło zostało dokonane.

O naszym wyścigu pracy nie mówimy, nie reklamujemy się nim, nie chwalimy przed światem choć moglibyśmy się niejednem pochwalić, niejednem poszczycić — tama na Sole, naprzykład, to przecież połowa Dnieprostroju.

Tem niemniej jednak nie wolno nam po tych wydarzeniach prześlizgnąć się, ale trzeba wartości tych faktów unaocznić, tembardziej, że świat nie buduje w ostatnich latach nowych linij kolejowych. Rozbudowa naszego kolejnictwa to fakt doprawdy wyjątkowy.

Stalowe szyny opasujące coraz ciaśniej ziemię polską, łączące najbardziej odległe zakątki kraju w jeden zwarty, tętniący jednem sercem organizm — to własność nas wszystkich, własność całego społeczeństwa, całego społeczeństwa korzyść i pożytek.

Nowe zdobycze na polu doskonalenia naszej komunikacji to niezbity, poparty realnością faktów pewnik, że żyjemy, budujemy, tworzymy i w coraz lepszą idziemy przyszłość.

—o—

Na pomoc rolnikom

ZAKUPY INTERWENCYJNE ZBOŻA.

Warszawa. Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe z dniem 1 bm. wznowiły swą akcję interwencyjną na rynkach zbożowych. Zakupy interwencyjne podjęto we wszystkich ośrodkach handlu zbożem, przedewszystkiem zaś w największych t. zn. w Warszawie, Poznaniu, Bydgoszczy i Lublinie. Wznowienie akcji interwencyjnej P. Z. P. Z. zostało umożliwione dzięki odciążeniu magazynów na skutek zrealizowania dostaw zboża na rynki zagraniczne, wynikających z zawartych ostatnio przez P. Z. P. Z. tranzakcyj. Między innemi P. Z. P. Z. wysłały poważniejsze ilości żyta do St. Zjednoczonych, Kanady, Austrji, Belgji i innych krajów odbiorczych. Akcja interwencyjna, która uległa przerwie przed dwoma miesiącami spowodu przepełnienia magazynów P. Z. P. Z. przyczyni się niewątpliwie do usunięcia z rynku znacznej części nadwyżek zboża, powstałych wskutek zbyt dużej podaży przez rolników.

Miljard franków francuskich

zapłacą Niemcy za kopalnie saarskie

PODPISANIE W RZYMIE FRANCUSKO - NIEMIECKIEGO UKŁADU FINANSOWEGO

Rzym. Wczoraj o godz. 13-tej komitet trzech zakonczył swoje prace podpisaniem układu francusko - niemieckiego w sprawach finansowo-gospodarczych Saary.

Według informacyj z kół francuskich suma, jaką zapłacą Niemcy za kopalnie w wypadku powrotu Saary do Niemiec, ustalona została na 900 miljonów franków francuskich, do czego jeszcze dojdą koszty inwestycyj, które podniosą zapewne sę sumę do 1 miljarda franków. Suma ta ma być spłacona Francji w dość krótkim terminie przyczem płatność ma być dokonana walutą francuską, będącą w obiegu na terenie Saary. Przewidywane są podobno również dostawy węglowe.

Niezależnie od protokółu francusko-niemieckiego, podpisanego przez ambasadora francuskiego de Chambrun i ambasadora niemieckiego von Hassela, zakomunikowany będzie Radzie Ligi Narodów raport komitetu trzech. Raport ten zawierać będzie podobno także zalecenia polityczne. Według krążących pogłosek, Niemcy zgodzić się miały na rozciągnięcie gwarancyj bezpieczeństwa i wolności na wszystkich mieszkańców Saary, a nie tylko na osoby, biorące udział w głosowaniu. Od gwarancyj tych wyłączeni być mają jednak cudzoziemcy polityczni, kyrtzószek fwrfwa mh cy polityczni, którzy dopiero w ostatnim czasie przybyli do Saary.

Następne zebranie komitetu trzech odbyć się ma dziś w Genewie, dokąd udaje się baron Aloisi.

BURZLIWE OBRADY HALLERCZYKÓW.

Warszawa. Onegdaj obradował zarząd główny związku Hallerczyków. Obrady były bardzo burzliwe. Prezes płk. Modelski w mowie swej wzywał delegatów do zupełnego zerwania ze Str. Narod.

W wyniku obrad delegaci Zw. Hallerczyków woj. krakowskiego i śląskiego postanowili utworzyć samodzielne koła, separując się w ten sposób od wpływów Str. Nar. Członkom postanowiono pozostawić wolną rękę w kwestjach politycznych.

POSIEDZENIE POMORSKIEJ RADY WOJEW. B. B. W. R.

Toruń. Na posiedzeniu Pomorskiej Rady Wojew. BBWR. w Toruniu, odbytem w obecności przedstawicieli władz państwowych z p. Wojewodą pomorskim Kirtiklisem, na które również przybył generalny sekretarz BBWR., poseł Brzęk-Osiński i przedstawiciele społeczeństwa pomorskiego po zagajeniu obrad przez p. posła Tebinkę dłuższe przemówienie wygłosił p. Wojewoda Kirtiklis. W przemówieniu tem p. Wojewoda omówił sytuację gospodarczą i polityczną na Pomorzu, stwierdzając, że na skutek konsolidacji społeczeństwa pomorskiego dokonano wielkich prac nie tylko na odcinku gospodarczym, rzemieślniczym, kupieckim i rolniczym ale i kulturalnym. Następnie poszczególni mówcy przedstawili zebranym w obszernych referatach najważniejsze prace z dziedziny życia gospodarczego i społecznego Pomorza.

NAGRODA NAUKOWA ZA DZIEŁA DOTYCZĄCE POMORZA.

Toruń. Na ostatniem posiedzeniu Prezydjum Rady Zrzeszen Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych Ziemi Pomorskiej uchwalono wyznaczyć na r. 1934 nagrodę naukową w wysokości 1000 zł za najwartościowsze dzieło naukowe, ogłoszone drukiem w języku polskim w ciągu ostatnich 3 lat kalendarzowych a treścią dotyczące Pomorza polskiego. Pozatem przyjęto opracowany przez komisję radjową Rady memorjał w sprawie realizacji regjonalnego programu radjowego w związku ze zbliżającym się terminem uruchomienia radjostacji w Toruniu.

SAMOLOT WPADŁ NA PRZEWODY WYSOKIEGO NAPIĘCIA.

Wiedeń. Na jednem z przedmieść Wiednia wydarzył się niezwykły wypadek. Z powodu gęstej mgły samolot sportowy wpadł na przewodniki elektryczne wysokiego napięcia. Samolot ogarnięty płomieniami spalił się doszczętnie, zaś pilot i jego towarzysz w ostatniej chwili zdołali wyskoczyć ze spadochronu i dzięki temu uratować życie.

Skróty

Z KRAJU.

+ Do Warszawy wyjechał p. Wojewoda pomorski na trzydniowy Zjazd wojewodów.

+ W Czersku utonął w torfowisku 3-letni chłopczyk Gerhard Wajman.

+ W Warszawie, w piwnicy domu przy ul. Krak. Przedm. 1 odkopano 2 szkielety z resztkami kajdan. Są to ofiary policji rosyjskiej, dom ten bowiem zajmowany był ongiś przez komisarjat policji.

Z ZAGRANICY.

+ Francja wprowadza nowe odznaczenia dla lotników, podobne do orderu legji honorowej.

+ W środkowej Szwecji załamał się lód na jeziorze pod sankami, na których siedziało 4 chłopców. Wszyscy utonęli.

+ W przemyśle jedwabniczym we Francji daje się odczuwać silny kryzys. W dniu 10 grudnia stanąć ma 10 fabryk jedwabiu.

+ Amerykańskie Ministerstwo lotnictwa żąda zorganizowania komunikacji lotniczej tranatlantyckiej. Samoloty zbudowane być mają według projektu Dr. Eckenera, kosztem 17 milj. dolarów.

+ Sytuacja w Boliwji zaostrza się; według ostatnich doniesień wojna domowa ogarnia cały kraj.

+ Konferencja trzech państw bałtyckich obradowała w Tallinie.

+ W Chicago rozpoczął się proces Insulla, oskarżonego przez Middlewest Utilities Comp. o sprzeniewierzenia sięgające setek tysięcy dolarów.

+ Ribbentropp wyjechał z Paryża do Berlina.

+ Autobus, którym powracało z bankietu 20 dziennikarzy do Grenoble, zderzył się z samochodem ciężarowym. Dwie osoby zostały zabite, dwie ciężko ranne.

+ W niedzielę na boisku Slavji w Pradze w czasie meczu piłki nożnej zawaliła się trybuna. Około 50 osób odniosło obrażenia. Większość z nich ma połamane ręce i nogi.

+ Według doniesień „Matina“, statek węglowy „Ditra“ płynący z Anglji do Hiszpanji zabłądził we mgle i po najechaniu na rafy podwodne zatonął w zatoce Gastońskiej. Załogę zdołano uratować.

+ Dotychczasowe wyniki dochodzeń afery Karola i Józefa Levych pozwoliły ustalić, że ich oszustwa w Societe Speciale Financiere sięgają 60 miljonów franków.

+ Dzienniki donoszą, że aresztowany i przebywający w więzieniu komisarz policji Bony w porozumieniu z obroną pisze obecnie memorjał, w którym jak zapewniają, ujawni sensacyjne rewelacje.

Apel do szturmówek

Berlin. Szef sztabu szturmówek Lütze przemawiając wczoraj na zgromadzeniu okręgu westfalskiego w Bielefeld zwrócił się do szturmówek z apelem, aby zachowały bezwzględną wierność i posłuszeństwo kanclerzowi Hitlerowi. Szturmowcy muszą być zawsze gotowi oddać życie jeśli tego zajdzie potrzeba, oświadczył mówca, ale nigdy nie skapitulują. Przypominając wydarzenia z 30 czerwca b. r. Lütze użył wyrazów, że mała klika przywódców usiłowała wówczas rozbić partję na grupy, ale wódz dał im należytą odprawę. Jeżeli Hitler powołał mnie na stanowisko szefa sztabu — zaznaczył Lütze — to uczynił to celem zapewnienia jedności ruchu stanowiącego główny warunek zwycięstwa.

POWÓDŹ W AUSTRALJI.

Niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło.

Melbourne. Powódź w okręgu Melbourne przybiera katastrofalne rozmiary. Poziom rzeki Yarra podniósł się do poziomu jakiego nigdy przedtem nie notowano. Wiele mostów zostało zniesionych a pozostałym zagraża niebezpieczeństwo. Miasto Kooveerup zostało ewakuowane. Brak jest w dalszym ciągu wiadomości o 17 zaginionych członkach załogi parowca „Coranuba“, którego szczątki pływają wzdłuż brzegu. Z okolic, nawiedzionych przez powódź nadchodzą wiadomości, budzące grozę. Mieszkańcy Kooveerup ostatnie noce spędzili na dachach domów. Chorzy, znajdujący się w szpitalach ratowani byli przez otwory w dachach.

—=×=—

Mord polityczny
w Leningradzie

OD KULI ZAMACHOWCA PADŁ JEDEN Z NAJBLIŻSZYCH WSPÓŁPRACOWNIKÓW STALINA

Warszawa. Nadeszły tu wiadomości o zamordowaniu jednego z najbliższych współpracowników Stalina, trzeciego sekretarza biura politycznego Wszechzwiązkowej Partji Komunistycznej Sergjusza Kirowa. W chwili, kiedy Kirow opuszczał gmach dawnego Instytutu Smolnego, nieznany sprawca oddał do niego kilka strzałów. Kirow został zabity na miejscu. Zamachowiec rzucił się do ucieczki, ścigany przez agentów G. P. U., do których oddał kilka strzałów. Po krótkiej walce został obezwładniony i aresztowany. W czasie rewizji znaleziono przy nim rewolwer z kilkoma magazynami.

W związku z zamachem przeprowadzono w Leningradzie i w Moskwie szereg rewizyj i aresztowań.

Na wiadomość o zabójstwie Kirowa, Kalinin zwołał w Moskwie nadzwyczajne posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego, celem uczczenia Kirowa.

Znamienną jest okoliczność, że poprzednik Kirowa w sowiecie leningradzkim, Urickij, również został zamordowany przez terorystów, pochodzących z kół socjalistyczno-rewolucjonistów.

Konsulat sowiecki nazywa mordercę „wysłannikiem wrogów proletarjatu i klasy robotniczej“, zaś Kirowa nazywa „bolszewikiem ze stali“.

Kirow należał do partji od 1904 r. Za czasów carskich odsiadywał długoletnie więzienie.

W całej Rosji odbywają się wiece robotnicze. Uchwala się rezolucje, potępiające mord i wyrażające wierność komunizmowi.

ZABÓJCA

Moskwa. Według komunikatu komisarjatu spraw wewnętrznych, dotychczasowe dochodzenie ustaliło, że zabójcą Kirowa jest b. urzędnik leningradzkiego oddziału inspekcji robotniczo - włościańskiej Leonid Mikołajew, urodzony w roku 1904. Śledztwo trwa.

Moskwa. Trumna ze zwłokami Kirowa została umieszczona w pałacu Uryckiego w Leningradzie. Kołchozy, Sowchozy, różne instytucje i organizacje sowieckie wydelegowały swych przedstawicieli, którzy pełnią przy zwłokach straż honorową. Wszystkie przedstawienia w teatrach Leningradu na znak żałoby zostały odwołane.

Berlin. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy, że komisarz ludowy spraw wewnętrznych (szef OGPU) Jagoda wyjechał w towarzystwie licznych wyższych urzędników tajnej policji do Leningradu, gdzie prowadzić będzie śledztwo w sprawie zamordowania Kirowa.

Niemieckie biuro informacyjne donosi pozatem, że do Leningradu przybył Stalin w towarzystwie komisarza wojny Woroszyłowa. Zajmie się on również sprawą zamachu.

WEZWANIE DO REPRESYJ

Moskwa. W związku z zabójstwem Kirowa przybyli do Leningradu Stalin, Mołotow, Woroszyłow i Zdanow.

Wszystkie pisma wzywają do surowych represyj wobec „wrogów klasowych“.

„Izwiestja“ piszą: resztki tego wroga, jego rozproszone oddziały, jego rozwścieczone wskutek naszych zwycięstw jednostki nie będą próbowały już napadać na nas z za węgła. Odwrotnie, może zrodzić się u nich odwaga rozpaczy, odwaga bandytów, którzy wpadli w zasadzkę i przewidują swą ostateczną klęskę.

Dalej pismo zapowiada, że „nędzni wrogowie będą wyprowadzeni ze swoich nor“.

Członek akademji nauk Joffe zapowiada, że „czekają nas jeszcze poważne walki nietylko z otaczającym nas od zewnątrz faszyzmem, ale i z jego agentami wewnętrznymi.

Moskwa. W Moskwie zarządzono wczoraj wyjątkowe środki ostrożności wzdłuż całej trasy, którą podążał kondukt żałobny. Całe śródmieście było zamknięte aż do późnego popołudnia kordonem policji. Ogłoszono 3-dniową żałobę. Przed trumną Kirowa przedefilowało w ciągu dnia dzisiejszego kilkaset tysięcy osób.

—=×=—

KTO JESZCZE NIE ODNOWIŁ PRENUMERATY NA MIESIĄC GRUDZIEŃ,

może dziś jeszcze przekazać należność, przekazem rozrachunkowym

Ku uwadze publiczności podróżującej kolejami
Podróżny nie potrzebuje być stróżem swych pakunków

Powodowane względami na wygodę publiczności podróżującej kolejami i odczuwającej potrzebę większej swobody ruchu, dotąd krępowanej koniecznością pilnowania pakunków ręcznych, Polskie Koleje Państwowe uruchomiają w dalekobieżnych pociągach ruchu osobowego przechowalnie pociągowe pakunków ręcznych podróżnych.

Przechowalnie pociągowe znajdą pomieszczenie w wagonach bagażowych i będą obsługiwane przez konduktorów bagażowych.

Będą one przyjmowały do przechowania pakunki ręczne podróżnych, pod względem opakowania i zwartości odpowiadające regulaminowemu pojęciu bagażu pasażerskiego według § 17 p. 1. Regulaminu przewozu osób, bagażu i przesyłek ekspresowych i nie zawierające przedmiotów, regulaminowo wyłączonych od przewozu w wagonach bagażowych. Pod względem wagi przedmioty przyjmowane do przechowania w przechowalniach pociągowych nie mogą przewyższać 20 kg. w sztuce.

Opłata za przechowanie jednej sztuki wynosi 50 gr. i będzie pobierana zgóry przy oddaniu pakunku do przechowania.

Za zagubienie lub uszkodzenie przedmiotu oddanego do przechowania w przechowalni pociągowej kolej odpowiada jako przechowawca najwyżej do kwoty 100 zł. za sztukę.

Przedmiot powierzony przechowalni pociągowej do przechowania powinien być przez podróżnego odebrany najpóźniej w chwili przybycia pociągu do stacji krańcowej jego biegu.

Przedmiot nieodebrany przez podróżnego z przechowalni pociągowej zostanie przekazany do dalszego przechowania stacji krańcowej. W razie niezgłoszenia się posiadacza kwitu pod odbiór pakunku w terminie dni 14, kolej postąpi z nieodebranym pakunkiem jak się postępuje z przedmiotami znalezionemi w pociągach.

Narazie, poczynając od 1 grudnia 1934 r. uruchomione zostały przechowalnie pociągowe pakunków ręcznych w pociągach następujących:

1) Warszawa — Nr. 903 odchodzącym z Warszawy o godz. 15 min. 16 i przychodzącym do Lwowa o godz. 23 min. 45;

2) Lwów — Warszawa Nr. 902, odchodzącym ze Lwowa o godz. 14 min. 45 i przychodzącym do Warszawy o godz. 23 min. 08;

3) Warszawa — Gdynia Nr. 403, odchodzącym z Warszawy o godz. 15 min. 35 i przychodzącym do Gdyni o godz. 23 min. 04;

4) Gdynia — Warszawa Nr. 404, odchodzącym z Gdyni o godz. 14 min. 50 i przychodzącym do Warszawy o godz. 22 min. 25;

5) Warszawa — Zebrzydowice przez Katowice Nr. 201/104, odchodzącym z Warszawy o godz. 7 min. 30 i przychodzącym do Zebrzydowic o godz. 13 min. 38;

6) Zebrzydowice — Warszawa przez Katowice Nr. 103/202, odchodzącym z Zebrzydowic o godz. 17 min 00 i przychodzącym do Warszawy o godz. 23 min. 05;

7) Warszawa — Kraków Nr. 5, odchodzącym z Warszawy o godz. 18 min. 00 i przychodzącym do Krakowa o godz. 23 min. 36;

8) Kraków — Warszawa Nr. 6, odchodzącym z Krakowa o godz. 17 min. 20 i przychodzącym do Warszawy o godz. 22 min. 50.

W miarę uruchamiania przechowalni pociągowych w dalszych relacjach nastąpią osobne zawiadomienia —.

Polskie Koleje Państwowe

BACZNOŚĆ KUPCY POMORSCY!!!

Wystawa okien w dniu 8 grudnia rb. — Świadectwem kultury handlowej Pomorza.

W ostatniej jeszcze chwili apelujemy do wszystkich kupców zorganizowanych, by natychmiast zgłosili udział w konkursie okien wystawowych, odbywającym się po wszystkich miastach pomorskich w dniu 8 grudnia r. b., jako dniu jubileuszowym zjazdu delegatów.

Wystawa okien ma być równocześnie dokumentem solidarnego udziału kupiectwa całego w uroczystości 15-lecia Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, a z drugiej strony ma być dowodem, że własnemi siłami dążymy do ożywienia ruchu gospodarczego.

Fakt, że konkurs odbywa się w okresie przedświątecznym, podkreśla jego podwójne znaczenie i korzyści. Pozatem widoki uzyskania jednej z 3-ch nagród związkowych powinny być bodźcem i zachętą do udziału wszystkich zorganizowanych kupców.

UDZIAŁ W KONKURSIE JEST BEZPŁATNY. Zgłosić należy się do miejscowego Towarzystwa Kupców Samodzielnych, które służy chętnie wszelkiemi informacjami.

ARESZTOWANIE NAJBLIŻSZEGO WSPÓŁPRACOWNIKA B. PREZ. RAUSCHNINGA.

Gdańsk. W ubiegłą sobotę aresztowano w Gdańsku najbliższego współpracownika byłego prezydenta senatu dr. Rauschninga oraz referenta prasowego senatu Jerzego Streitera. Streiter przed kilku dniami został wykluczony z partji przez przywódcę stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Gdańsku Forstera. Streiter w ubiegłym roku brał udział w oficjalnej wizycie przedstawicieli senatu gdańskiego w Warszawie.

ZA CO ARESZTOWANO STREITERA

Gdańsk. Aresztowanie Streitera, byłego referenta prasowego senatu, najbliższego współpracownika byłego prezydenta Rauschninga nastąpiło — pod zarzutem rozpowszechniania nieprawdziwych wiadomości oraz naruszenia tajemnicy służbowej. Za pierwszy czyn grozi kara więzienia, wzgl. ciężkiego więzienia, za drugi kara więzienia lub grzywna do 6.000 guldenów.

„HINDENBURG“ LĄDOWAŁ POD OSIEM.

Świecie. Dnia 2 bm. około godz. 11-tej w lesie pod Osiem w pow. świeckim wylądował przymusowo balon niemiecki „Hindenburg“ typu sportowego, należący do międzynarodowego związku balonów wolnych. Załogę stanowili: Schwartz Hans, kierownik balonu z Drezna, Vent Karol Rudolf z Drezna i Noef Helmuth z Drezna, którzy posiadali paszporty. Balon wyleciał w dn. 1 bm. o godz. 22 z Drezna do Berlina. Na skutek wiatrów i mgły balon zbłądził w nocy nad Morze Bałtyckie, skąd wrócił wiatrami górnemi na ląd i na skutek utraty orjentacji i balastu zmuszony był lądować pod Osiem.

BILANS STRAT PO TAJFUNIE.

Manilla. Obecnie dokonano zestawienia strat, jakie spowodował szalejący w ubiegły czwartek nad Filipinami huragan. 18 osób zostało zabitych a 70 doznało obrażeń. Liczba osób, pozbawionych dachu nad głową, sięga 15,000. Zatonął też parowiec motorowy „Pulapan." Z załogi jego, liczącej 31 ludzi utonęło 20. Straty zbiorów wynoszą kilka miljonów dolarów. Szczególnie są wielkie straty w północnej części wyspy Luzon. W ciągu ostatnich trzech miesięcy podczas często powtarzających się na wyspach Filipińskich tajfunów utraciło życie 400 osób, zaś straty materjalne przewyższają wiele miljonów dolarów.

LOT KALIFORNJA — AUSTRALJA PRZERWANY

Oakland. (Kalifornja). 3. 12. Lotnik australijski Ulm w towarzystwie lotników Little Johna i Skillinga odleciał o godz. 23,41 przez Pacyfik do Australji. W parę godzin później jeden z parowców sygnalizował, iż widział samolot Ulma o 500 mil. na zachód od San Francisco.

Honolulu. Ostatnio otrzymano od Ulma radjodepeszę, w której podaje on, że zmuszony był wodować na południe od Honolulu i zdołał utrzymać się na wodzie około 2 godzin. Na ratunek wysłano natychmiast hydroplan.

„PRECZ Z IMPERJALIZMEM"

Dublin. Władze cofnęły pozwolenie wyświetlania filmu reportażowego z uroczystości ślubnych księcia Kentu. Powodem tego zarządzenia były zajścia, wywołane w jednym z kinematografów w Dublinie podczas wyświetlania tego filmu przez rzekomych komunistów i skrajnych republikanów, którzy wznosili okrzyki „Precz z imperjalizmem!" Manifestanci pokrajali ekran nożami i poplamili atramentem. Manifestacje trwały do chwili nadejścia wzmocnionych oddziałów policji.

UKŁAD W SPRAWIE WYZYSKANIA PORTU GDAŃSKIEGO PRZEDŁUŻONY O 1 ROK.

Gdańsk. Czterej główni reprezentanci rządu polskiego i senatu W. M. Gdańska podpisali protokół, przedłużający na 1 rok do dn. 30 września 1935 r. układ z dn. 17 września 1933 r. w sprawie wyzyskania portu gdańskiego. Według protokółu utrzymane zostały dotychczasowe zasady wyzyskania portu gdańskiego.

STRAJK LEKARZY.

Augustów. Wczoraj zastrajkowali lekarze Ubezpieczalni augustowskiej, którzy w liczbie 3 porzucili pracę. Ubezpieczalnia ogłosiła, że chorzy w wypadkach nagłych mogą korzystać z porad lekarzy prywatnych, koszty zaś będą pokryte przez Ubezpieczalnię.

NAJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD — UMARŁ W SZPITALU

Świecie. Na szosie Warlubie-Nowe w pobliżu miejscowości Kończyce został przejechany przez samochód firmy Rop w Gdyni Jas Jan, doznając złamania podstawy czaszki. Jas przewieziony do szpitala w Nowem zmarł. Winę wypadku ponosi szofer Ramszke Jan z Gdańska, który jechał nieprzepisową stroną. Szofera zatrzymano do dyspozycji władz sądowych.

ZBRODNICZE PODPALENIE

Działdowo. W zagrodzie Olszewskiej Berty w Wąpiersku wybudowanie powstał pożar, który zniszczył stodołę ze zbożem, chlew i dom mieszkalny, wyrządzając szkodę na sumę ok. 8.500 zł. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek zbrodniczego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego w związku z czem przytrzymano syna poszkodowanej 30-letniego Jana i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

WŁAMANIE.

Tuchola. Zapomocą wybicia szyby w oknie niewykryci sprawcy włamali się w nocy do mieszkania ks. prob. Brzękały Aleksandra w Pruszczu, skąd skradli 1 wirówkę i różne artykuły spożywcze wart. około 500 złotych.

DZIEŃ ŚW. MIKOŁAJA W POLSCE I ZAGRANICĄ

Ogromnie popularny we wszystkich krajach katolickich św. Mikołaj żył i umarł w Azji Mniejszej, gdzie był arcybiskupem Miry w IV wieku. Odznaczał się ten święty litościwem sercem dla biednych, którym poświęcał wszystkie swe dochody, obywając się odzieżą i pokarmem najskromniejszym.

Gdy Muzułmanie zdobyli Mirę w r. 1087 postanowili chrześcijanie z zachodu odebrać niewiernym święte zwłoki. Marynarzom z Bari we Włoszech udało się ubiec w tem przedsięwzięciu wysłane już okręty z Wenecji, przywieźć święte zwłoki do Bari i tu je pochować. Pewien rycerz z Lotaryngji, w powrotnej drodze z wyprawy krzyżowej, zatrzymał się na czas tych uroczystości w Bari zabrał stamtąd palec św. Mikołaja i złożył go w kaplicy M. Boskiej w Port w Lotaryngji. Odtąd jest św. Mikołaj słynącym z cudów patronem tego kraju. Pozatem jest patronem rybaków. marynarzy przewoźników, podróżnych i bednarzy, ora z ukochanym świętym dzieci.

Dzień św. Mikołaja jako święto dzieci obchodzony bywa w różnych stronach Polski mniej lub więcej uroczyście, stosownie do zwyczajów danej okolicy. W stronach zachodnich mija cicho i bez wrażenia, na wschodzie i południu Polski ma przebieg wesoły i uroczysty. Dzieci otrzymują słodycze i podarki, starsza młodzież urządza pomysłowe i wesołe maskarady, śpiewa piosenki i płata figle.

Celują w tych zabawach miasta uniwersyteckie z Krakowem na czele, pielęgnując tradycje igraszek dawnych żaków. W okolicach Lwowa św. Mikołaj przychodzi do dzieci w wieczór wigilijny, przynosząc różne podarki, a czasem i rózgę. W Poznaniu zowią go gwiazdorem, który jednak dopiero w wigilję Bożego Narodzenia obdarza dziatwę i dlatego właściwy dzień 6 grudnia mija bez wrażenia.

Zagranicą Holandja jest tym krajem, w którym kult św. Mikołaja jest najwięcej rozpowszechniony. Dzień ten jest niemal świętem narodowem, pełnem radości i barwnych obchodów. Nawet i o biednych dzieciach pamiętają w Holandji władze i społeczeństwo.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
5	grudzień	Ś.	Sabby	7,25	3,23
6	„	C.	Mikołaja	7,27	3,22
7	„	P.	Ambrożego	7,28	3,21

NA DOŻYWIANIE BIEDNYCH DZIECI

złożyli w naszej administracji:

Kat. Stow Młodz. Żeńskiej Wąbrzeźno 3 zł.

p. Tadeuszewski 10 zł.

Pieniądze wręczyliśmy p. Sigurskiej.

„BARBARA NA WODZIE."

Wczorajszy dzień był poświęcony św. Barbarze. Przysłowie ludowe mówi, że skoro „Barbara na wodzie — to Boże Narodzenie po lodzie!" — Wtorek był dniem dżdżystym i było błoto. Czekajmy więc cierpliwie, czy przysłowie się ziści.

UNIWERSYTET POWSZECHNY W WĄBRZEŹNIE.

W czwartek dnia 6 bm. o godz. 19,30 w szkole wydziałowej przy ulicy Jadwigi p. Lewandowski Juljan wygłosi odczyt pod tytułem. „Polska pieśń ludowa."

WIECZÓR WOKALNO-INSTRUMENTALNY.

Dnia 9 grudnia 1934 r. o godz. 19,30 w auli gimn. odbędzie się wieczór wokalno-instrumentalny poświęcony twórczości M. Karłowicza, jednemu z najwybitniejszych kompozytorów polskich. Z początkiem bieżącego roku ukonstytuowała się w łonie Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego Sekcja im. Mieczysława Karłowicza. Zadaniem sekcji jest roztoczenie pieczy nad spuścizną kompozytorską tragicznie zmarłego Mistrza polskiej muzyki symfonicznej. Właśnie minęło ćwierć wieku od chwili Jego zgonu. Bieżący rok ma być poświęcony na zorganizowanie i na zainicjonowanie całego szeregu imprez koncertowych zarówno w kraju jak i zagranicą, poświęconych twórczości M. Karłowicza, z których dochód dostarczyłby sekcji środków na wydanie utworów jeszcze nieopublikowanych. 67 pułk piechoty doceniając wielką wartość, jaką przedstawia twórczość Mistrza, urządzeniem koncertu składa hołd Jego pamięci. W programie kompozycje M. Karłowicza, jak: śpiew solowy mezzosopran, śpiew solowy baryton, solo skrzypcowe, melodeklamacja oraz orkiestra pułkowa. Koncert poprzedzi prelekcja. Bilety 99 groszy, dla młodzieży 49 groszy.

OGNISKO HARCERSKIE!

Jak już donosiliśmy, miejscowe Koło Przyjaciół Harcerstwa urządza w dniu 9 bm. o godz. 15,30 (pół do czwartej) w sali gimnastycznej przy szkole powszechnej żeńskiej Wielkie Ognisko Harcerskie, czyli przedstawienie, ilustrujące chociaż częściowo życie obozowe naszej młodzieży harcerskiej. Jak się dowiadujemy praca przygotowawcza do tej imprezy już od dawna wre w całej pełni. Wszystkie drużyny harcerek i harcerzy czynią wielkie wysiłki, aby popisy i pokazy wypadły w jak najlepszej formie. Popierając wielkie idee harcerskie i szlachetny wysiłek naszej młodzieży udamy się w dniu 9 bm. do sali gimnastycznej przy szkole powsz. żeńsk., a nasza dziatwa znajdzie się na próbie generalnej w dniu 7 bm. o godz. 3-ciej (15).

JARMARK NA BYDŁO I KONIE.

We wtorek odbył się w mieście naszem jarmark na bydło i konie. Spędzono sporo krów, mniej koni. Kupcy oferowali sprzedawcom tak niskie ceny, że ci w większej części woleli pędzić bydło spowrotem do domów.

ZAMIAST PSZENICY — POSTRZELENIE.

Zasadę „co twoje — to moje" — chciałby pewien odłam społeczeństwa jaknajszybciej wprowadzić w czyn. Taką próbę przedsięwziął ostatnio niej. Modrzyński Marceli z wybudowania pod Nielub.

Udał się do śpichrza p. Piotrowskiej przy ul. Grudziądzkiej i workował pszenicę, którą chciał zabrać niewiadomo — czy na przemiał, czy też na sprzedaż.

Złodzieja spostrzegł jednak syn właścicielki p. Józef Piotrowski. Wezwał więc nieproszonego gościa, by zatrzymał się i porzucił pszenicę. Modrzyński jednakże, zamiast usłuchać rozsądnej rady, rzucił się na p. Piotrowskiego, który w obronie własnej strzelił do złodzieja dwukrotnie z browninga, raniąc go w nogi. Przybyły posterunkowy zabrał złodzieja na posterunek i oddał go pod opiekę lekarską.

PRZYCHWYCENIE ZBIEGA.

Z Zakładu Wychowawczego dla Sierot w Grudziądzu zbiegł Bagniowski Antoni i przyłączył się do cyganów. Przenosząc się z miejsca na miejsce — wałęsał się z cyganami przez okres 4 miesięcy. Na wtorkowy jarmark przybyli cyganie do Wąbrzeźna i tu przytrzymano Bagniewskiego, którego odstawiono do Grudziądza.

KRADZIEŻ BARCHANU.

Zapanowały chłody. Podczas gdy w lecie można było chodzić w stroju Adamowym — bez szkody dla zdrowia — dzisiaj czynić tego nie można. Dlatego też nieznany dotychczas policji „biedaczyna" udał się do składu Gratkowskiej Ity i skradł w czasie odbywającego się jarmarku 12 mtr. barchanu.

Skoro policja wykryje sprawcę kradzieży, a Sąd rozpatrzy sprawę, złodziej będzie miał zagwarantowane „locum" na zimę.

EPILOG ZAJŚCIA NA JARMARKU.

W listopadzie ub. r. na jarmarku znany tutejszej policji Bolesław Daroszewski ściągnął żydowi Goldbergowi ze straganu sztukę płótna, przyczem Goldberg, domagający się zwrotu płótna, od Daroszewskiego dostał w kark, a jeden z kompanów Daroszewskiego mu poprawił.

Przywołany policjant Daroszewskiego zaaresztował, lecz kilku jego kompanów pchając się pomiędzy policjanta i Daroszewskiego ostatniego dwukrotnie odbili. Dopiero gdy nadszedł drugi policjant do pomocy, D. został ujęty i zajście zlikwidowane.

Sprawę tę rozpatrywał sąd okręgowy w Toruniu. Daroszewski skazany został na 2 lata, Fr. Orgacki na 8 miesięcy więzienia. Jana Muszyńskiego uniewinniono, a przeciwko współoskarżonemu K. Wierzbickiemu który zbiegł, sprawę wyłączono.

Z powiatu

KTO BYŁ AMATOREM DROBIU?

WIELKIE RADOWISKA. P. Makowska jest zapaloną hodowczynią drobiu. Jej dumą to piękne kury! Otaczała je troskliwą opieką, karmiła i ostatnio zaglądając zrana do kurnika — omal nie rozchorowała się. Pięknych kokoszek w ilości 20 sztuk nie znalazła w kurniku. — Zapewne jakiś obcy amator drobiu — zazdroszcząc p. M. pięknych okazów — przygarnął kury do swojej hodowli. Policja jednakże chciałaby amatora wciągnąć do rejestru osób „specjalnie zasłużonych" i dlatego czyni za nim poszukiwania.

Kowalewo

PRZEDSTAWIENIE OCHRONKI

W ostatnią niedzielę urządziła tutejsza Ochronka przedstawienie gwiazdkowe na sali p. Zielkowej. Nasi milusińscy pokazali tatusiom i mamusiom, czego się w ochronce nauczyli u siostrzyczek. Wszystkie numery programu wykonane przez małych aktorów nagrodzone zostały hucznemi oklaskami. Najwięcej podobał się krakowiak, odtańczony przez cztery pary miłych tancerzy, budząc zachwyt u zebranej publiczności. Najwięcej cieszyły się mamusie małych krakowianek i krakowiaków. Całość wypadła bardzo dobrze, za co należy się uznanie dzielnym siostrzyczkom, które niemało trudu i pracy poświęciły, aby sprawić uciechę rodzicom.

NAPAD NA ULICY

W mieście naszem panują już od dłuższego czasu egipskie ciemności. Magistrat bowiem nie ma pieniędzy, aby wieczorem oświetlić ulice.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 7-mej, a więc jeszcze dosyć wcześnie wracała do domu ulicą Hallera kasjerka zakładów ogrodniczych Bormanna p. Witkówna. W ręku miała torebkę, w której znajdowało się 28 złotych gotówki, klucze od kasy oraz weksel na 600 zł. Koło składu p. Szynkowskiego napadł ją jakiś osobnik, który wyrwał jej torebkę i zaczął uciekać. Napadnięta wszczęła krzyk, lecz nic nie pomogło, bo napastnik znikł w ciemnościach. P. Witkówna udała się do domu i koło krzyża na szosie do Bielska znalazła torebkę, lecz bez pieniędzy. Klucze i weksel zostały. Warunki bezpieczeństwa w Kowalewie są więc fatalne.

KRATECZKI

— ZABRAŁ OKRĄGLAKI. Sęk Teodor z Dobrzynia wybrał się do lasu państwowego i zabrał sobie 0,5 m okrąglaków, oraz 0,2 m drzewa gałązkowego ogólnej wartości 4.70 zł. Za to skazał go sąd na 47 zł grzywny, w razie niemożności ściągnięcia na 10 dni robót leśnych lub 10 dni więzienia. Pozatem skazał go sąd na zwrot wartości skradzionego drzewa w wysokości 4,70 zł. Od kosztów postępowania i opłat sądowych został uwolniony.

— ZABRAŁ ŻERDZIE. Strzelecki Jan z Kowalewa zabrał z lasu jedną żerdź sosnową wartości 1,15 zł, za co skazany został na 5,75 zł grzywny, w razie jej nieściągalności na 1 dzień robót lub jeden dzień aresztu, oraz zwrot wartości skradzionej żerdzi.

— ZABRAŁ OKRĄGLAKI. Chabrowski Władysław z Szewy potrzebował na gwałt okrąglaki. Chciał nabyć je tanio, więc wybrał się do lasu państwowego i zabrał sobie dwa metry okrąglaków wartości 14 złotych. Amator tanich okrąglaków skazany został na 70 zł grzywny, w razie jej nieściągalności na 14 dni robót leśnych, lub 14 dni więzienia, a pozatem na zwrot wartości zabranych okrąglaków w wysokości 14 złotych.

— ZABRAŁ GAŁĄZKI. Kotkowski Franciszek z Golubia zabrał z lasu 0,5 m chróstu grubego wartości 3,50 zł za co skazany został na 17,50 zł grzywny, w razie jej nieściągalności na 3 dni robót leśnych lub 3 dni więzienia oraz zwrot wartości zabranego drzewa w wysokości 3,50 zł. Od kosztów postępowania i opłat sądowych został uwolniony.

— ZABRAŁA TRZASKI. Jabłońska Stanisława z Młyńca zabrała z lasu państwowego 0,25 m trzasek sosnowych, za co skazaną została na jeden tydzień aresztu. Od kosztów postępowania i opłat sądowych została uwolniona.

— ZABRAŁ WIÓRY. Laskowski Stanisław z Olszówki zabrał z lasu 0,2 m wiórów sosnow. wartości 0,60 zł, za co skazany został na 3 zł grzywny, w razie jej nieściągalności na 1 dzień robót leśnych lub 1 dzień aresztu, oraz zwrot wartości wiórów w wysokości 0,60 złotych.

— ZABRAŁY ŻERDZIE. Chyła Łucja i Bronisława z Elgiszewa wybrały się do lasu i zabrały dwie żerdzie III klasy. Przed sądem tłumaczyły się, że żerdzie znalazły na polu. Za to „znalezienie" otrzymała każda jeden tydzień aresztu.

— ZABRALI TRZEBIONKĘ. Wierzchoń Roman i Wernicke Helena z Kowalewa zabrali z lasu państwowego 0,5 m trzebionki sosnowej wartości 2 zł, za co każde z nich skazane zostało na 10 zł grzywny, a w razie jej nieściągalności na 2 dni robót leśnych lub 2 dni aresztu, oraz solidarny zwrot wartości trzebionki w wysokości 2 zł.

Z całej Polski

BRODNICA. (Pożar od iskier z komina). W zabudowaniu rolnika Kwasa Józefa w Zaborowie powstał pożar, który zniszczył stodołę ze zbożem i maszynami rolniczemi, wyrządzając

01049

szkodę na sumę około 3.000 zł. Pożar powstał od iskier z komina domu.

— LUBAWA. (Z bronią — nie bawić się!) W Rożentalu Brzozowski Jan, manipulując flowerem, postrzelił 11-letniego Karczewskiego Huberta w lewą pierś tak niebezpiecznie, że zmarł on w ciągu 15 minut. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Lubawie. Przeciwko 15-letniemu Brzozowskiemu Janowi prowadzi się dochodzenie.

— TORUŃ. (Samobójstwo staruszki.) Rezydentka domu starców św. Józefa przy ul. Sienkiewicza, Toms Ewa, wdowa lat 72 popełniła samobójstwo wyskakując przez okno na korytarz domu, przyczem poniosła śmierć na miejscu. Zwłoki przewieziono do kostnicy przytułku.

— TORUŃ. (Chciała rozstać się z tym światem). W niedzielę wskutek niesnasek rodzinnych usiłowała popełnić samobójstwo przez napicie się spirytusu ruskiego Lewandowska Juljanna, zamieszkała przy ul. Mickiewicza. Lewandowską przewieziono do szpitala miejskiego.

— SOSNOWIEC. (Tragiczna śmierć). W piątek rano w walcowni huty Katarzyna wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło dwóch robotników. W czasie przetaczania wozów z żelazem jedna z płyt żelaznych spadła na dwóch robotników Dominika Wyszyskiego i Władysława Rówińskiego. Obaj robotnicy odnieśli ciężkie rany. W stanie bardzo groźnym przewieziono ich do szpitala gdzie zmarli.

— WILNO. (Przychwycenie morderców.) W piątek w jednym z domów noclegowych w Wilnie funkcjonarjusze wydziału śledczego przy trzymali dwóch podejrzanych mężczyzn. Ustalono, że są to Jan Bobrowicz i Edward Leoska. Po zrewidowaniu znaleziono przy nich 150 rubli w złocie i około 120 złotych. Na ubraniach zatrzymanych osobników znaleziono ślady krwi. Po krótkiem przesłuchaniu obaj przyznali się, że zamordowali 85-letnią Michalinę Jereminowiczową, zamieszkałą w Wilnie przy ul. Połockiej. Bandyci zrabowali Jereminowiczowej pieniądze. Policja udała się pod wskazanym adresem i istotnie znalazła trupa staruszki z rozbitą czaszką. Morderstwa dokonano kawałkiem polana które znaleziono na miejscu zbrodni obok zwłok. Dochodzenie w toku.

Kącik radjowy

CZWARTEK, DNIA 6. 12. 1934 R.

6,45 Audycja poranna; 12,10 Na świętego Mikołaja; 12,30 Poranek szkolny; 13,00 Dziennik południowy; 13,05 Z rynku pracy; 13,10 Dalszy ciąg poranku szkolnego; 15,45 Muzyka lekka; 16,45 Lekcja języka francuskiego; 17,00 Teatr Wyobraźni; 17,50 Skrzynka pocztowa — koresp. 18,00 O organizacji zbytu produktów rolnych; 18,15 Recital fortepianowy; 18,45 Co czytać; 19,00 Koncert kameralny; 19,20 Pogadanka aktualna; 19,30 Krótki koncert; 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 Jak spędzić święto?; 20,05 Muzyka lekka; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Jak pracujemy w Polsce; 21,00 Koncert muzyki fińskiej; 21,45 Krytyka wiedzy; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15 Lekcja tańca; 22,35 Muzyka taneczna; 22,45 Gawęda z angielskimi słuchaczami; 23,05 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

PIĄTEK DNIA, 7. 12. 1934 R.

Audycja poranna; 12,10 Koncert; 12,45 Gwiazdka dla domowników; 13,00 Dziennik południowy; 13,05 Dalszy ciąg koncertu; 15,35 Przegląd giełdowy; 15,55 Muzyka lekka. 16,45 Audycja dla chorych; 17,15 Koncert kameralny; 17,50 Przegląd wydawnictw; 18,00 Kącik dla młodzieży wiejskiej; 18,15 Koncert solistów; 18 45 Maurycy Mochnacki; 19,00 Muzyka lekka; 19,20 Pogadanka aktualna; 19,30 D. c. muzyki lekkiej; 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 Pogadanka muzyczna; 20,15 Koncert symfoniczny; 22,30 Recytacje poezyj. 22,40 Koncert reklamowy; 23,05 Muzyka taneczna w wyk. Ork. Renarda — płyty; 24,00 Muzyka taneczna z rest. „Gastronomja" Ork. Wiesława Wilkosza.

Ruch Towarzystw

— *BACZNOŚĆ SOKOLI!* Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 6 grudnia w sali „Dworu Wąbrzeskiego" o godzinie 20-tej. — Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd Tow. Gimn. „Sokół" w Wąbrzeźnie.
„Czołem!"

CZŁONKOWIE STRAŻY LUDOWEJ

Celem stworzenia Komitetu proszę o przybycie na zebranie w czwartek dnia 6 grudnia o godz. 8-mej wieczorem na małej salce hotelu „Biały Orzeł". O liczne przybycie wszystkich b. członków prosi A. MAKOWSKI, b. kom. pow.

— NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE LUTNI." W piątek dnia 7 grudnia 1934 r. o godz. 20-tej odbędzie się w lokalu drh. Napierały Nadzwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Śpiewu „Lutnia" w Wąbrzeźnie z nast. porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokółu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, 3) Sprawozdanie Zarządu z Zjazdu Śpiewaczego i obchodu 25-lecia „Lutni" i udzielenie pokwitowania Zarządowi, 4) Wnioski Zarządu i pożegnanie dotychczasowego dyrygenta drh. A Reiske'go, 5) Wolne głosy, 6) Zakończenie zebrania.

Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich członków wspierających i czynnych „Lutni".

ZA ZARZĄD

J. Kurzyński — Prezes
J. Pawlewski — sekretarz

— *Zebranie Pow. Koła Zw. Inwalidów Wojennych R. P.* odbędzie się w niedzielę 9-go bm. o godzinie 2-giej popoł. w lokalu p. Markuszewskiego. Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków konieczna.

ZARZĄD

— *KOWALEWO. Zebranie Zw. Inwalidów Wojennych* Koła w Kowalewie odbędzie się w niedzielę dnia 9. grudnia o godz. 12-tej w lokalu p. Jaśkowiaka. — Dla spraw ważnych przybycie wszystkich członków konieczne. *Zarząd.*

Giełda bydgoska

z dnia 4 grudnia 1934 r.

Żyto	13,75—14,00
Pszenica	16,00—16,75
Jęczmień browarowy	20,25—20,75
Jęczmień jednolity	17,25—17,75
Jęczmień zbiorowy	16,00—16,50
Owies	15,00—15,25
Mąka żytnia 55 proc.	21,50—22,50
Mąka żytnia 65 proc	20,00—21,50
Mąka żytnia 70 proc.	15,50—16,50
Mąka żytnia razowa 95 proc.	17,00—17,50
Mąka pszenna	26,75—26,75
Mąka pszenna 60 proc.	24,75—25,75
Mąka pszenna 65 proc.	23,75—24,75
Mąka pszenna 70 proc.	14,,25—15,25
Mąka pszenna razowa 95 proc.	17,25—18,25
Otręby żytnie	10,00—11,00
Otręby pszenne miałkie	10,00—10,50
Otręby pszenne średnie	10,00—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11 00
Otręby jęczmienne	11,50—12,50
Rzepak zimowy	38,00—39,00
Rzepik zimowy	37,00—38,00
Mak niebieski	36,00—40,00
Gorczyca	45,00—49,00
Siemię lniane	41,00—44,00
Wyka	24,00—26,00
Groch Wiktorja	40,00—43,00
Groch Folgera	30,00—34,00
Tymotka	55,00—65,00
Ziemniaki jadalne	4,25— 4,75
Makuch lniany	17,00—17,50
Makuch rzepakowy	13,50—14,00
Makuch słonecznikowy	17,00—18,00
Słoma żytnia luzem	3,50— 4,00
Siano nadnoteckie luzem	8,00— 9 00
Śrut Soja	20,75—21,25

Drukiem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny *Adam Szczuka* w Wąbrzeźnie.

Słuchaj bracie

— — „Głos Wąbrzeski" czeka na Cię,
Byś umieścił ogłoszenie —
A będziesz miał powodzenie! —
— — — — — — —
Adwent mamy — gwiazdka blisko —
Nie daj się na pośmiewisko —
Zrób reklamę zaraz w „Głosie" —
A klientów zwołasz do się! —
Gdy się kupcy reklamują,
Czytelnicy tam kupują! —

W okresie przedgwiazdkowym

więcej jeszcze niż kiedykolwiek winien kupiec zwracać uwagę na ogłoszenia.

Ogłoszenia umieszczone w piśmie lokalnem przynoszą

100% korzyści.

Który z PP. kupców chce osiągnąć wielki obrót win

ogłosić swoje przedsiębiorstwo w numerze niedzielnym „Głosu Wąbrzeskiego" który to numer poświęcamy tuteiszemu kupiectwu.

Cena ogłoszeń świątecznych znacznie zniżona

Stemple kauczukowe i metalowe
Szyldy mosiężne na drzwi i firmowe
każdej wielkości i formatu po cenach najtańszych poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno

Hotel Royal
Warszawa, Chmielna 31 tel. od 556 - 80 do 559
znajduje się bliskо Dw. Głównego (300 metrów t. j. 2 minuty)
Posiada wszelkie udogodnienia jak: wodę bieżącą ciepłą i zimną, telefony w pokojach, telefon międzymiastowy windę, wanny i usługę restauracyjną: Bezpłatny garaż przy hotelu.
Uwaga: Każdy z Szan. Gości otrzymuje kartę rabatową na mocy której po przemieszkaniu 9 dni (jednorazowo lub z przerwami) uzyskuje tytułem premji
10-tą dobę bezpłatnie

Zamówienia na karpie przyjmuje firma Klimek ul Br. Pierackiego 1

Okazja
Skład kolonjalno — nabiałowy w dobrem położeniu z urządzeniem i towarem zaraz do wynajęcia Do obi cia potrzebna kwota 1000 — 1200 zł
Adres wskaże Administracja Głosu

Ogłaszajcie się w „Głosie Wąbrzeskim"

L-O-S-Y
do III klasy 31 Loterji Państwowej nadeszły
Ciągnienie 12 bm. Ostatni termin odnowienia losów upływa dnia 10 grudnia br.
Kolektura Loterji Państw.
B. Szczuka Wąbrzeźno
Mickiewicza 1

KINO dźwiękowe SŁOŃCE
Dziś i jutro o g. 8,15 wystąpi niezrównany komik świata
BUSTER KEATON
jako profesor kabaretu
Film 1934 - 1935. Następny program
VLASTA BURIAN
Codziennie koncert familijny

Książnica Kopernikańska w Toruniu